

DAWNO TEMU, W JEDNYM Z MOICH POPRZEDNICH ŻYWIOTÓW, PRACOWAŁEM Z INNYMI KRWINKAMI W BARDZO ZANIEDBANYM ORGANIZMIE.



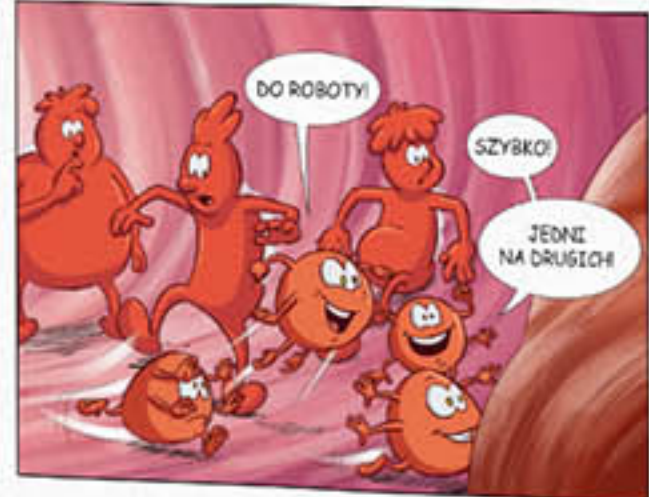
MINĘLIŚMY PRZESZKODĘ I CHCIELIŚMY WRÓCIĆ DO KRAJENIA...

...ALE WSKAZANO NAM INNY KIERUNEK.



NAWET NIE PRZYPUSZCZALIŚMY, CO NAS CZEKA.

OCH! Z TYM NAM ŁATWO NIE PÓJDZIE! ZAKRZEP ZARAZ WSZYSTKO ZATKA. MUSIMY SIĘ KONIECZNIE PRZEDOSTAĆ.



DO ROBOTY!

SZYBKO!

JEDNI NA DRUGICH!

HOP! HOP!

NAPRZÓD!



ODWAGI! MUSISZ SIĘ PRZEŚLIŻNĄĆ NA DRUGĄ STRONĘ!

WSPINAJ SIĘ!

POZOSTALI IDĄ ZA NIMI!



ŚWIETNIE! NASTĘPNY!

DAWAJ! DAWAJ!

A NIECH TO!



NIC Z TEGO! TO SIĘ NIE UDA!

MUSIMY TO NASZ OBOWIĄZEK. POKAZĘ WAM...

MUSICIE SIĘ BARDZO SPŁASZCZYĆ ZA MNĄ!

MOŻECIE JUŻ POWRÓCIĆ DO NORMALNYCH ROZMIARÓW.



PRZEJŚCIE JEST WĄSKIE, ALE NA PEWNO DAMY RADĘ!

